

Sygn. akt: I ACa 431/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Gierczak

Sędziowie: SA Barbara Lewandowska SA Marek Machnij (spr.) Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Naróg - Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w G. i

(...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanych (...) Zakładu (...)

Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 28 marca 2013 r. sygn. akt I C 68/09

1) prostuje niedokładności w sentencji zaskarżonego wyroku w zakresie oznaczenia nazwy pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. przez skreślenie każdorazowo skrótu (...).

2) oddała apelację,

3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w G. na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 431/13

UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i M. S. domagali się zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanych (...) Da M. S. & (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w Polsce z siedzibą w G. (obecna nazwa: (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w G.) i (...) S.A. Oddział w Polsce w W. solidarnie kwoty 3.147.713 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 26 marca 2009 r. – k. 2), w tym kwoty 3.047.713 zł tytułem odszkodowania za zniszczenie ich nieruchomości i kwoty 100.000 zł z tytułu bezumownego korzystania z tej nieruchomości przez pozwanych. Powodowie twierdzili, że w dniu 31 sierpnia 2007 r. nabyli tą nieruchomość oraz zawarli z poprzednim właścicielem umowę przelewu wierzytelności z tytułu zniszczenia tej nieruchomości przez pozwanych wskutek składowania na niej bez uzyskania zgody właściciela odpadów budowlanych pochodzących z wykonywanych przez nich w okresie od maja 2006 r. do października 2007 r. robót budowlano – remontowych przy budowie drogi nr (...) na trasie E. – C., w związku czym domagają się oni od pozwanych odszkodowania za zniszczenie ich gruntu odpowiadającego wysokości nakładów koniecznych do

przywrócenia nieruchomości do produkcji rolnej i odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu w okresie od maja 2006 r. do marca 2009 r.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Pozwani przede wszystkim kwestionowali twierdzenia powodów o niezyskaniu przez nich od poprzedniego właściciela nieruchomości zgody na umieszczenie na niej materiałów powstających podczas realizacji inwestycji „Przebudowa drogi krajowej (...) O. (...) E. – C.” i wskazywali, że taką zgodę wyraził ustnie poprzedni właściciel J. K. (1). Ponadto kwestionowali skuteczność umowy przelewu wierzytelności zawartej między J. K. a powodami, ponieważ nie został w niej określony dłużnik zbywcy wierzytelności oraz nie została w niej określona wielkość szkody objętej przelewem wierzytelności. Podnosili oni poza tym, że obniżenie wartości nieruchomości zostało już uwzględnione w cenie jej nabycia przez powodów i generalnie kwestionowali ich żądanie co do wysokości. Pozwani wnieśli również o przypozwanie ich ubezpieczyciela, tj. (...) S.A. w W..

(...) S.A. w W. złożył interwencję uboczną po stronie pozwanych i także wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. zasądził solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powodów A. S. i M. S. solidarnie kwotę 919.374 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 marca 2013 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 20.268 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a ponadto nakazał ściągnąć od powodów z zasądzonych na ich rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 89.117 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 6.966 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok był wynikiem następujących ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego:

Pozwani tworzyli konsorcjum, którego zadaniem była budowa drogi (...). Przy tej drodze w miejscowości W. położona jest nieruchomość rolna, składająca się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 28,4722 ha. Właścicielem tej nieruchomości był J. K. (1), który w dniu 31 sierpnia 2007 r. sprzedał ją powodom za cenę w kwocie 270.000 zł. W tym samym dniu zawarł on z powódką umowę przelewu wierzytelności. Zbywca oświadczył w umowie przelewu, że przysługuje mu wierzytelność z tytułu zniszczenia powyższej nieruchomości i bezumownego korzystania z niej z zastrzeżeniem, że nie ustalił dotychczas, kto jest dłużnikiem. Zbywca zaznaczył, że nie wyrażał zgody na składowanie ziemi na tej nieruchomości. Zgodnie z tą umową przelał on na rzecz A. S. i M. S. wierzytelność z tytułu odszkodowania i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Strony umowy oświadczyły, że zapłata za przedmiot cesji została w kalkulowana w cenę sprzedaży nieruchomości.

Podczas budowy w/w drogi w 2006 r. pozwani zaczęli gromadzić na części powyższej nieruchomości odpady budowlane. Utworzona w ten sposób hałda ma wysokość średnio około 2 m, zajmuje powierzchnię 1,7658 ha i ma objętość około 62.000 m³. Pozwani nie uzyskali zgody właściciela nieruchomości na składowanie tych odpadów.

Na skutek złożenia hałdy gruzu i ziemi wyłączony został z eksploatacji rolniczej grunt o powierzchni 2,67 ha, stanowiący poprzednio pastwisko trwałe III klasy (oznaczone w ewidencji gruntów Ps III). Poza powierzchnią zajęta pod hałdę dalsza część gruntu uległa degradacji w wyniku poruszania się po nim ciężkiego sprzętu należącego do pozwanych.

W celu przywrócenia nieruchomości do poprzedniego stanu konieczne byłoby wywiezienie materiałów, które zostały na niej złożone przez pozwanych, a następnie dokonanie rekultywacji gruntów. Koszt przywrócenia nieruchomości do poprzedniego stanu został oszacowany w opinii (...) w O. na kwotę 11.792.330 zł.

Pozwani korzystają z gruntu, należącego obecnie do powodów, od chwili złożenia powyższych odpadów bez ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek obciążeń. Zgodnie z opinią Instytutu (...) w F. Żuławski Ośrodek (...) w E. – przy uwzględnieniu faktycznego sposobu korzystania z gruntu przez pozwanych – powodom przysługuje z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 886.600 zł.

W toku procesu powodowie kilkakrotnie zawierali z J. K. umowy doprecyzowujące umowę przelewu. W umowie z dnia 19 października 2009 r. wskazali oni, że dłużnikami wierzytelności, o których mowa w umowie przelewu z dnia 31 sierpnia 2007 r., są pozwani i dodali, że przedmiotem przelewu są roszczenia zbywcy przeciwko dłużnikom o naprawienie szkody będącej skutkiem bezprawnego nawiezienia ziemi i innych odpadów oraz ich składowania, a także bezprawnego korzystania przez nich z powyższej nieruchomości w okresie od maja 2006 r. do sierpnia 2007 r. i że stanowi ona realizację uprawnienia z art. 363 k.c., na mocy którego zbywca dokonał wyboru sposobu naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej ustalonej w oparciu o prywatną ekspertyzę (2.900.000 zł) oraz roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości (100.000 zł).

Natomiast w umowie z dnia 4 czerwca 2012 r. zawartej „celem rozwiania wszelkich wątpliwości odnośnie do skuteczności zawartej między tymi samymi stronami umowy przelewu wierzytelności z dnia 31 sierpnia 2007 r. w związku z ostatecznym ustaleniem kosztów naprawienia szkody przez biegłych” zbywca J. K. oświadczył, że dokonuje przelewu wierzytelności przysługującej mu względem pozwanych ponad dotychczas wskazywaną kwotę 3.000.000 zł do kwoty 12.676.930 zł wraz z odsetkami ustawowymi na rzecz powodów w zamian za cenę skalkulowaną w umowie sprzedaży nieruchomości. Na cedowaną kwotę składała się kwota 11.798.942 zł z tytułu naprawienia szkody i kwota 886.000 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że na skutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa uszkodzenia mienia, polegającego na składowaniu odpadów budowlanych na nieruchomości powodów w okresie od września 2006 r. do października 2007 r., toczyło się postępowanie przygotowawcze, które zostało umorzone prawomocnym postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Braniewie z dnia 19 marca 2009 r. z uwagi na niewykrycie sprawy.

Powodowie wzywali pozwanych do przywrócenia poprzedniego stanu nieruchomości i zapłaty odszkodowania. Strony prowadziły ze sobą rozmowy na ten temat, w toku których pozwani proponowali powodom usunięcie nawiezionych odpadów i zapłatę kwoty 500.000 zł, ale nie osiągnęły one porozumienia.

Wartość gruntu o powierzchni 2,67 ha – według stanu sprzed nawiezienia powyższych odpadów – wynosiłaby obecnie 39.674 zł, a przy uwzględnieniu obecnego stanu wynosi 6.900 zł.

Oceniając zasadność żądania powodów, Sąd Okręgowy wskazał, że między stronami było niesporne, że pozwani w trakcie budowy drogi (...) złożyli w 2006 r. na nieruchomości należącej wówczas do J. K. odpady budowlane w postaci mieszaniny ziemi, gruzu i elementów budowlanych. Niesporna była także wartość nieruchomości zniszczonej przez złożenie tych odpadów zarówno przy uwzględnieniu stanu aktualnego, jak i hipotetycznego stanu, w którym grunt ten byłby wolny od powyższych zanieczyszczeń. Spór stron dotyczył natomiast ważności umowy cesji, której przedmiotem były roszczenia z tytułu odszkodowania za zniszczenie nieruchomości oraz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, zawartej przez powodów ze zbywcą nieruchomości oraz sposobu ustalenia wysokości odszkodowania i wynagrodzenia.

Odnośnie do pierwszej z w/w kwestii Sąd Okręgowy uznał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż cedent J. K. przeniósł na powodów wierzytelności przysługujące mu względem pozwanych w związku z uszkodzeniem nieruchomości zbytej na ich rzecz, a powodowie przyjęli te wierzytelności. Okoliczność taka wynika nie tylko z zeznań stron umowy cesji, ale także z zawieranych przez nie kolejnych umów, w których uzupełniały one określenie i przedmiot cesji odpowiednio do wyników postępowania dowodowego. Nie ma więc wątpliwości, że zawarły one skuteczną umowę przelewu wierzytelności, wobec czego powodowie są co do zasady legitymowani czynnie do dochodzenia roszczeń określonych w pozwie.

Sąd pierwszej instancji wskazał następnie, że roszczenia powodów mają charakter mieszany. Składa się na nie roszczenie odszkodowawcze w kwocie 11.792.330 zł, która odpowiada kosztom przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego oraz wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z gruntu w kwocie 886.600 zł.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powodów, że pozwani nie mogą zwolnić się z obowiązku naprawienia szkody przez zapłatę odszkodowania odpowiadającego różnicy między wartością rzeczy w stanie nieuszkodzonym i aktualnym, skoro dokonali oni wyboru naprawienia szkody przez zapłatę kosztów przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego.

Z opinii (...) w O. wynika bowiem, że wartość nakładów, jakie należałoby ponieść w celu przywrócenia nieruchomości powodów do stanu poprzedniego, wyniosłaby 1.708.595,61 zł. Kwota ta została obliczona przy założeniu, że materiał nawieziony na hałdę nadaje się do ponownego wbudowania, przyjmujący odpady uczyni to nieodpłatnie, odpady zostaną wywiezione na odległość do 10 km, a objętość hałdy wynosi około 62.000 m³, natomiast powierzchnia gruntu wymagającego rekultywacji to 2,67 ha. Opinia ta była kwestionowana przez strony, a część ich zarzutów była uzasadniona. W szczególności biegli przyjęli w opinii założenia, które budzą zastrzeżenia. Dotyczy to możliwości ponownego wykorzystania materiałów znajdujących się na hałdzie, nieodpłatnego przyjęcia ich przez inną osobę, a także transportu odpadów jedynie na odległość nieprzekraczającą 10 km, tym bardziej, że nie wskazano miejsca, gdzie te odpady mogłyby zostać wywiezione.

W związku z tym dopuszczona została kolejna opinia Instytutu (...) w F. Żuławskiego Ośrodka (...) w E., z której wynikało, że koszt usunięcia odpadów z nieruchomości powodów i rekultywacji ich gruntów powinien zamknąć się kwotą 11.792.330 zł. Według biegłych poniesienie takich kosztów nie ma jednak absolutnie żadnego uzasadnienia ekonomicznego, natomiast możliwe jest uporządkowanie nieruchomości, pozwalające na prowadzenie na niej pozarolniczej działalności gospodarczej. Wówczas wartość takich nakładów wyniosłaby 342.000 zł.

W świetle tych opinii Sąd Okręgowy uznał, że – niezależnie od przyjętego wariantu – wykonanie prac zmierzających do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego (częściowo lub całkowicie) jest ekonomicznie nieuzasadnione, ponieważ koszt pełnej rekultywacji gruntów powodów jest ponad trzysta razy większy niż wartość tej nieruchomości przed jej zniszczeniem. Nie ma więc racjonalnych przesłanek za poniesieniem takich nakładów w celu przywrócenia spornej nieruchomości zdolności do produkcji rolnej. Wobec tego przysługujące powodom odszkodowanie ogranicza się do różnicy między wartością nieruchomości w stanie nieuszkodzonym i jej obecną wartością. Odpowiada to kwocie 32.774 zł (39.674 zł – 6.900 zł) zgodnie z niekwestionowaną opinią biegłego z zakresu szacowania nieruchomości.

W odniesieniu do roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntów Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani niewątpliwie posiadają nieruchomości powodów bezumownie, ponieważ nie przysługiwał im i nie przysługuje żaden tytuł prawny do gruntu, na którym złożyli odpady budowlane. Pozwani nie wykazali, aby uzyskali zgodę poprzedniego właściciela na zajęcie jakiegokolwiek części jego nieruchomości. Przemawia za tym również ich postawa przed wszczęciem procesu, skoro podejmowali oni rokowania w celu zaspokojenia finansowych roszczeń powodów. Poprzedni właściciel zaprzeczył natomiast, aby zawarł z pozwanymi jakąkolwiek umowę na składowanie odpadów na spornej nieruchomości. Do jej zawarcia nie mogło też dojść w drodze jego dorozumianej aprobaty.

Wysokość wynagrodzenia należnego powodom za korzystanie z ich nieruchomości przez pozwanych została ustalona najpierw w opinii (...) w O. na kwotę 5.267 zł przy założeniu, że grunt powinien być eksploatowany rolniczo odpowiednio do wysokości czynszów za grunty rolne. Ponieważ powodowie kwestionowali takie założenie, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii Instytutu (...) w F., który oszacował, że wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntów przez pozwanych powinna wynosić 886.600 zł. Pozwani nie korzystają bowiem z gruntów powodów w sposób rolniczy, więc podstawy ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia nie powinny stanowić stawki czynszu za grunty rolne, lecz wysokość opłat za składowanie odpadów. Jako podstawę przyjęto stawki obowiązujące w Zakładzie (...) w E..

Sąd Okręgowy akceptował powyższe stanowisko, pomimo że było ono kwestionowane przez pozwanych. Przyjęcie stawek czynszu za grunty rolne byłoby krzywdzące dla powodów, ponieważ nie można abstrahować od sposobu

korzystania z nieruchomości przez nieuprawnionego. W związku z tym pozwani, składując odpady na nieruchomości powodów, nie mogą zostać obciążeni obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia odpowiadającego czynszowi dzierżawnemu za grunty rolne. W przeciwnym razie firmy wytwarzające dużą ilość odpadów nigdy nie składowałyby ich zgodnie z obowiązującymi przepisami, lecz pozbywałyby się ich na dowolnej nieruchomości. Ponadto skoro strony nie zawarły żadnej umowy, to pozwani bezpodstawnie powoływali się na wysokość czynszu ustalaną w umowach, jakie zawierali z właścicielami na składowanie materiałów i urządzeń przez określony czas.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ustalił wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanych z nieruchomości powodów na kwotę 886.600 zł. Łącznie powództwo zostało uznane za uzasadnione do kwoty 919.374 zł. Ponadto Sąd ten na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził od pozwanych odsetki ustawowe od dnia 28 marca 2013 r., tj. od dnia wyrokowania, biorąc pod uwagę, że wysokość przysługujących powodom świadczeń została ustalona według cen z chwili orzekania. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, ponieważ powodowie wygrali proces w 7,25 %.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w G. w części uwzględniającej powództwo oraz w części obciążającej go kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Podstawę apelacji stanowiły zarzuty naruszenia:

1) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowie posiadają roszczenie o naprawienie szkody w zakresie nabytej nieruchomości,

b) art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 535 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że cedent J. K. zawarł z powodami ważną umowę przelewu wierzytelności, co w konsekwencji uzasadnia ich legitymację procesową,

2) naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w odniesieniu do ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za składowanie odpadów na nieruchomości powodów i w konsekwencji naruszenie art. 441 § 1 k.c. przez uznanie, że pozwani odpowiadają solidarnie za wyrządzoną szkodę,

b) art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że pozwani nie uzyskali zgody J. K. na zajęcie jakiegokolwiek części jego nieruchomości,

c) art. 290 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. przez pominięcie faktu przekroczenia przez Instytut (...) w F. Żuławski Ośrodek (...) w E. tez dowodowych, zawartych w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 25 lipca 2011 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii tego Instytutu,

d) art. 290 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie okoliczności, że w/w Instytut nie posiadał wiadomości specjalnych w zakresie określenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów na podstawie stawek czynszu dzierżawnego gruntów wykorzystywanych na cele niezwiązane z działalnością rolną, w szczególności w zakresie prowadzenia składowisk odpadów,

e) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 290 k.p.c. przez wyprowadzenie błędnych wniosków z opinii w/w Instytutu i w konsekwencji naruszenie art. 224 k.c. przez stwierdzenie, że o wysokości ewentualnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości rolnych powodów powinny decydować stawki opłat za składowanie odpadów,

f) art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny mocy dowodowej przedstawionych przez pozwanych umów dzierżawy zawieranych z innymi właścicielami nieruchomości na czas składowania materiałów i urządzeń oraz stawek czynszu dzierżawnego gruntów rolnych, zawartych w opiniach (...) i w/w Instytutu i w konsekwencji ich pominięcie przy ustalaniu wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznając, że jest on wystarczający do oceny zasadności apelacji, a zarzuty apelacyjne pozwanej, odnoszące się do prawidłowości podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, nie zdołały skutecznie podważyć dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Pozwana podniosła w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, ale w przeważającym zakresie nie odnoszą się one do prawidłowości postępowania dowodowego, lecz dotyczą oceny wiarygodności zebranego materiału dowodowego oraz przyjętych na jego podstawie ustaleń faktycznych i oceny prawnej zasadności powództwa. Bezpośrednio do postępowania dowodowego odnoszą się zarzuty związane z ustaleniem wysokości przysługującego powodom świadczenia, zwłaszcza wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanych z ich nieruchomości. Zarzuty te są bezpodstawne, ale ich szczegółowa ocena zostanie przedstawiona w dalszej części uzasadnienia przy analizie zasadności żądania powodów, ponieważ wiąże się to ściśle z charakterem i oceną prawną ich roszczeń. Wobec tego Sąd Apelacyjny – po dokonaniu zgodnie z art. 382 k.p.c. samodzielnej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że może aprobować ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjąć je za własne bez zbędnego powtarzania lub uzupełniania.

Na obecnym etapie postępowania istotne znaczenie w sprawie mają cztery zagadnienia, które wpływają na ocenę, czy pozwani ponoszą odpowiedzialność wobec powodów w zakresie dochodzonych w sprawie roszczeń, a mianowicie:

- 1) czy pozwani dokonali złożenia spornych odpadów, powstałych przy prowadzeniu przez nich budowy drogi nr (...), na nieruchomości należącej obecnie do powodów,
- 2) czy uzyskali oni zgodę właściciela powyższej nieruchomości na złożenie na niej tych odpadów,
- 3) czy powodowie są czynnie legitymowani do dochodzenia roszczeń związanych ze złożeniem powyższych odpadów na ich nieruchomości,
- 4) jaka jest wysokość należności z tytułu zniszczenia nieruchomości powodów wskutek złożenia na niej przedmiotowych odpadów oraz z tytułu korzystania z niej przez pozwanych.

Odnośnie do pierwszej z w/w okoliczności wskazać należy, że zasługuje na aprobatę stanowisko Sądu pierwszej instancji, że to pozwani dokonali złożenia odpadów na nieruchomości powodów. Przemawia za tym zarówno charakter tych odpadów i okres ich złożenia, jak i postawa pozwanych oraz ich argumentacja przed procesem i w jego toku. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe odpady są odpadami budowlanymi, składającymi się nie tylko z ziemi, która była usuwana z placu budowy drogi (...), ale także z wszelkich materiałów i substancji powstałych przy budowie tej drogi, zwłaszcza takich jak gruz betonowy z rozbiórki dotychczasowej drogi i z budowy nowej drogi, złom i inne odpady metalowe. Także złożenie tych odpadów na spornej nieruchomości – niezależnie od tego, czy ich składowanie zaczęło się w maju 2006 r., jak wskazali powodowie w pozwie, czy dopiero w czerwcu 2006 r., jak twierdzili pozwani – pokrywa się czasowo z przebudową w/w drogi wykonywaną przez pozwanych.

Ponadto pozwani nie są konsekwentni w swoich twierdzeniach. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że prowadzili oni z powodami rokowania związane z załatwieniem spornych kwestii dotyczących usunięcia powyższych odpadów i zapłaty za ich składowanie. Można więc przyjąć w ślad za Sądem pierwszej instancji, że w ten sposób przyznawali oni, że te odpady zostały przez nich złożone na nieruchomości powodów. Zasadniczą przyczyną niedojścia do porozumienia

między stronami nie był przecież spór o to, kto złożył odpady na przedmiotowej nieruchomości, lecz o sposób naprawienia szkody i wysokość roszczeń przysługujących powodom z tego tytułu.

Podobne znaczenie ma argumentacja pozwanych, w której eksponują oni bezzasadność żądania powodów z uwagi na uzyskanie przez nich zgody poprzedniego właściciela na złożenie odpadów na jego nieruchomości. Oznacza to bowiem, że w gruncie rzeczy pozwani nie negują faktu złożenia przez nich odpadów na tej nieruchomości, lecz powołują się na to, że uczynili to za zgodą jej ówczesnego właściciela. Nie jest więc przekonujące stanowisko pozwanych, że to nie oni złożyli powyższe odpady, skoro jednocześnie powoływali się oni przede wszystkim na to, że mieli zgodę właściciela na ich złożenie.

Nie ma ponadto znaczenia podniesiona w apelacji kwestia rzekomej konieczności jednoznacznego ustalenia w sprawie, jaki podmiot dokonał złożenia spornych odpadów na nieruchomości powodów. Z jednej strony wziąć trzeba pod uwagę, że to pozwani, jako członkowie konsorcjum, niewątpliwie prowadzili na tym odcinku w spornym okresie przebudowę drogi (...). W związku z tym niezależnie od tego, czy złożenia tych odpadów na nieruchomości powodów dokonali bezpośrednio ich pracownicy, czy pracownicy innych podmiotów, przy pomocy których pozwani wykonywali te roboty, ponoszą oni odpowiedzialność za ich zachowanie jak za własne czyny (w zależności od okoliczności na podstawie art. 429 k.c. lub art. 430 k.c.), skoro nie reagowali na wadliwe wykonywanie robót przez ich pracowników lub podwykonawców, skutkujące wyrządzenie szkód osobom trzecim. Z drugiej strony – z uwagi na wynikającą z art. 441 k.c. solidarną odpowiedzialność pozwanych jako osób, które w ramach łączącego ich konsorcjum wspólnie wyrządzili szkodę właścicielowi przedmiotowej nieruchomości – nie ma potrzeby szczegółowego wyjaśnienia, kto z nich i w jakim konkretnie zakresie dokonał złożenia nakładów na tej nieruchomości. Okoliczność ta mogłaby mieć znaczenie w ewentualnym procesie regresowym między osobami współodpowiedzialnymi, a nie w relacji między powodami a pozwanymi.

Bezpodstawny jest więc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 441 § 1 k.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w odniesieniu do ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za składowanie odpadów na tej nieruchomości, ponieważ nie miało to żadnego wpływu na istnienie solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych względem powodów.

Nie ma następnie podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących rzekomego uzyskania przez pozwanych zgody właściciela nieruchomości na jej zajęcie w celu składowania przedmiotowych odpadów. W tym zakresie zauważyć należy, że pozwani nie wykazali, aby uzyskali taką zgodę od J. K. w formie pisemnej, a tym bardziej w formie aktu notarialnego, lecz powoływali się na to, że była to zgoda wyrażona w sposób ustny, ewentualnie jedynie w sposób dorozumiany. Sąd Okręgowy trafnie wskazał jednak, że J. K., słuchany jako świadek, zaprzeczył, aby wyraził pozwanym taką zgodę. Na brak takiej zgody wskazywał on także w treści kolejnych umów dotyczących przelewu wierzytelności na rzecz powodów. Trafne jest również stanowisko w/w Sądu, że wbrew pozwanym do wyrażenia takiej zgody przez J. K. nie mogło dojść w sposób dorozumiany, skoro z uwagi na znaczną odległość miejsca jego zamieszkania od położenia spornej nieruchomości w ogóle nie wiedział on o tym, że pozwani zaczęli składować odpady budowlane na jego nieruchomości, a tym samym nie mógł on milcząco akceptować ich zachowania, skoro wymagałoby to istnienia po jego stronie odpowiedniej wiedzy i woli.

Niezależnie od niewykazania przez pozwanych, że uzyskali oni wyraźną lub co najmniej dorozumianą zgodę J. K. na złożenie odpadów na należącej wtedy do niego nieruchomości, wziąć trzeba pod uwagę, że nawet gdyby taka zgoda została przez niego wyrażona, choćby ustnie lub per facta concludentia, to mogłaby mieć ona charakter co najwyżej obligacyjny i w konsekwencji nie wiązałaby powodów jako kolejnych i aktualnych właścicieli spornej nieruchomości. Skuteczne wobec nich mogłoby być jedynie nabycie przez pozwanych prawa podmiotowego o charakterze rzeczowym, na podstawie którego uzyskaliby oni uprawnienie do korzystania z tej nieruchomości. W przeciwnym razie zgoda o charakterze jedynie obligacyjnym przestałaby istnieć z chwilą zmiany właściciela, ponieważ zobowiązania z zasady wywołują skutki prawne jedynie między ich stronami (inter partes). Oznacza to, że powodowie nie musieliby respektować zgody poprzedniego właściciela wywołującej skutki jedynie obligacyjne, skoro pozwani nie uzyskali uprawnienia skutecznego wobec każdorazowego właściciela tej nieruchomości.

W konsekwencji mogliby oni domagać się zapłaty odszkodowania za zniszczenie nieruchomości i za bezumowne korzystanie z niej przynajmniej w odniesieniu do okresu, w którym stali się jej właścicielami, ponieważ w stosunku do nich pozwani nie mieliby żadnego uprawnienia do zajmowania nieruchomości na składowanie swoich odpadów, skoro niewątpliwie nie uzyskali oni kiedykolwiek zgody od powodów, którzy wręcz przeciwnie konsekwentnie i kategorycznie domagali się oni przez cały czas usunięcia tych odpadów z ich nieruchomości i zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z niej przez pozwanych. Przede wszystkim jednak nie ma podstaw do uznania, że pozwani kiedykolwiek i od któregoś z właścicieli tej nieruchomości uzyskali zgodę na złożenie na niej przedmiotowych odpadów. Ich zachowanie było więc samowolne i bezprawne zarówno w zakresie złożenia odpadów na nieruchomości, jak i w zakresie późniejszego korzystania z niej w związku ze składowaniem na niej należących do nich odpadów.

Chybione są więc zarzuty apelacyjne dotyczące wadliwego uznania przez Sąd Okręgowy, że pozwani nie uzyskali zgody poprzedniego właściciela w osobie J. K. na zajęcie jakiegokolwiek części jego nieruchomości na składowanie powyższych odpadów.

Wobec tego, przechodząc do trzeciej ze wskazanych wcześniej kwestii, związanej z ważnością umowy przelewu wierzytelności zawartej między powodami a J. K. jako poprzednim właścicielem nieruchomości, wskazać należy, że także związane z tą kwestią zarzuty apelacyjne nie zasługują na uwzględnienie.

Decydujące znaczenie ma bowiem nie budząca żadnych wątpliwości okoliczność, że strony tej umowy miały jednoznaczną i stanowczą wolę przeniesienia objętych nią wierzytelności ze zbywcy na rzecz powodów. Pozwani bezzasadnie kwestionowali możliwość zbycia wierzytelności z uwagi na nieoznaczenie osoby dłużnika. Zauważyć należy, że brak wiedzy o tym, kto jest dłużnikiem, nie ma wpływu na powstanie wierzytelności, lecz może mieć znaczenie tylko dla możliwości jej skutecznego dochodzenia i zaspokojenia. Nie pozbawia to wierzyciela możliwości przelania takiej wierzytelności na inną osobę. Przedmiotem przelewu może być bowiem nie tylko ściśle oznaczona i skonkretyzowana wierzytelność, ale także taka wierzytelność, której istnienie jest niepewne lub sporne. W ramach swobody umów strony same decydują, czy w takiej sytuacji chcą zawrzeć umowę przelewu. Nabywca wierzytelności uzyskuje bowiem takie same uprawnienia, jakie przysługują jej zbywcy. Inaczej mówiąc, wstępuje on w sytuację prawną zbywcy, a w konsekwencji może on realizować i kształtować wynikające z tej sytuacji uprawnienia, np. ustalać osobę dłużnika albo wysokość wierzytelności.

W konkretnej sprawie wziąć trzeba dodatkowo pod uwagę, że następnie w kolejnych oświadczeniach strony umowy przelewu jednoznacznie wskazywały nie tylko osobę dłużnika, tj. pozwanych, ale także konsekwentnie i sukcesywnie, w miarę wyników postępowania dowodowego, stwierdzały, że ich wolą jest przeniesienie na powodów wszystkich wierzytelności przysługujących zbywcy względem pozwanych. Nie ma więc wątpliwości, że te wierzytelności, które były w niniejszej sprawie dochodzone przez powodów wobec pozwanych, zgodnie z wolą stron umowy przelewu zostały przeniesione na nich przez poprzedniego właściciela nieruchomości.

Podobnie ocenić należy kwestie związane z tym, kto był nabywcą wierzytelności od J. K.. Wprawdzie umowę przelewu z dnia 31 sierpnia 2007 r. zawarła z J. K. jedynie powódka, ale z jednej strony jako nabywcy wierzytelności zostali w niej wskazani oboje powodowie, a z drugiej strony w kolejnych porozumieniach jako nabywcy wierzytelności bezspornie występowali już oboje powodowie i strony umowy jednoznacznie oświadczały, że ich wolą jest, aby nabywcami byli oboje powodowie. Nie ma zatem podstaw do poddawania z tej przyczyny w wątpliwość ważności i skuteczności nabycia wierzytelności przez powodów.

Ponadto pozwani niezasadnie negowali ważność umowy przelewu z uwagi na sposób określenia ceny jej zbycia na rzecz powodów. Niezależnie od podnoszonych przez pozwanych wątpliwości przede wszystkim istotna jest bezsporna wola stron umowy przelewu, aby objęte nią wierzytelności, zostały przeniesione na rzecz powodów. Oznacza to, że strony umowy przelewu, pomimo wskazania, że chodzi o sprzedaż wierzytelności, nie przywiązywały istotnego znaczenia do wysokości ustalonej przez nich ceny. Nie daje to zatem podstaw do kwestionowania ważności umowy przelewu wyłącznie z uwagi na sposób ustalenia ceny zbycia wierzytelności, skoro strony przelewu nie łączyły z tym istotnych skutków prawnych. W takiej sytuacji można byłoby nawet uznać, że w rzeczywistości – biorąc pod uwagę

treść umowy przelewu – strony wbrew użytej nazwie wcale nie miały zamiaru zawrzeć umowy sprzedaży, lecz inną umowę przenoszącą wierzycelność, skoro nie przywiązywały żadnego znaczenia dla ustalenia wysokości uzgodnionej ceny.

Można także uznać, że pozwani bezpodstawnie kwestionują wolę stron umowy przelewu w zakresie, w jakim uzgodniły one, że cena za przeniesienie wierzycelności na powodów mieścić się będzie w cenie zapłaconej przez nich za przedmiotową nieruchomość. Zauważyć można, że w konkretnej sprawie istnieją istotne argumenty przemawiające za takim stanowiskiem. Z niekwestionowanej przez pozwanych umowy przedwstępnej zawartej przez powodów z J. K. w dniu 25 października 2005 r. wynika bowiem, że już wtedy powodowie uzgodnili z nim, że za powyższą nieruchomość zapłacą mu 270.000 zł (k. 313). Było to wówczas, gdy na tej nieruchomości pozwani nie zaczęli jeszcze składowania spornych odpadów. Pozwala to przyjąć, że strony umowy przedwstępnej, podtrzymując następnie decyzję o zawarciu umowy sprzedaży tej nieruchomości za pierwotnie uzgodnioną cenę, postanowiły, że ewentualne roszczenia wynikające z jej bezprawnego zajęcia przez pozwanych na składowisko odpadów będą dochodzone wobec pozwanych już bezpośrednio przez nabywców nieruchomości, w związku z czym nie obniżyły uzgodnionej wcześniej ceny i w ramach tej ceny dokonały przelewu tych wierzycelności.

W świetle powyższych okoliczności nieuzasadniony jest zatem zarzut prawa materialnego w postaci art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 535 k.c., jak i zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. przez uznanie, że zbywcy wierzycelności przysługiwała wierzycelność wobec pozwanych, która mogła zostać przez niego przelana na powodów. Ta ostatnia okoliczność wiąże się już bezpośrednio z oceną, czy i ewentualnie w jakiej wysokości uzasadnione są roszczenia powodów wobec pozwanych, a nie z tym, czy mogły one zostać przelane na ich rzecz.

Odnośnie do zarzutów apelacyjnych związanych z zasadnością i wysokością roszczeń powodów wobec pozwanych wskazać należy, że także one nie zasługują na uwzględnienie, aczkolwiek w tym zakresie konieczne jest przyjęcie nieco innej, niż uczynił Sąd pierwszej instancji, argumentacji.

Przede wszystkim wziąć trzeba pod uwagę, że żądanie powodów nie miało charakteru jednorodnego, lecz obejmowało dwa roszczenia, które znacznie różniły się od siebie pod względem podstawy faktycznej i prawnej, a mianowicie roszczenie odszkodowawcze i roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Podkreślić następnie należy, że zasadniczą część ich żądania stanowiło roszczenie odszkodowawcze, które wyraźnie i jednoznacznie było wywodzone przez nich z popełnienia przez pozwanych czynu niedozwolonego, polegającego na zniszczeniu części należącej obecnie do nich nieruchomości wskutek bezprawnego składowania na niej odpadów powstałych podczas przebudowy drogi (...).

Stanowisko takie powodowie wyrazili już w uzasadnieniu pozwu (k. 3 – 5) oraz w treści umowy przelewu z dnia 31 sierpnia 2007 r. (k. 11) i w wezwaniach do zapłaty (k. 24, k. 25), a następnie konsekwentnie podtrzymywali je w toku procesu, wielokrotnie wskazując, że domagają się od pozwanych odszkodowania za zniszczenie (uszkodzenie) ich nieruchomości, które na podstawie art. 363 § 1 k.c. wybierają jako wartość nakładów koniecznych do przywrócenia tej nieruchomości do poprzedniego stanu (zob. zwłaszcza k. 298, k. 356, k. 404 – 405, k. 621, k. 850). Zresztą, także pozwani nie kwestionowali, że w sprawie chodzi o roszczenie odszkodowawcze, lecz jedynie podważali zasadność naprawienia szkody według wyboru powodów przez żądanie zapłaty równowartości kosztów przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego w drodze tzw. restytucji naturalnej, twierdząc, że powinno ono odpowiadać wyłącznie różnicy między aktualną wartością nieruchomości i jej wartością w stanie nieuszkodzonym (zob. zwłaszcza odpowiedź na pozew – k. 99).

Pozwala to uznać, że żądanie powodów ma nie tylko charakter kompensacyjny, rozumiany jako zapłata za korzystanie przez pozwanych z ich gruntu w związku z zajęciem go na składowanie odpadów, ale ma ono przede wszystkim charakter sankcyjny, który nie wynika z przepisów prawa rzeczowego (art. 224 – 226 k.c.), lecz z przepisów o czynach niedozwolonych, ponieważ powodowie powołują się w głównej mierze na zniszczenie ich nieruchomości w wyniku bezprawnego czynu niedozwolonego pozwanych. Inaczej mówiąc, nie chodzi jedynie o to, że pozwani powinni zapłacić

powodom za bezumowne zajęcie ich nieruchomości, lecz o to, że wskutek tego zajęcia doszło do uszkodzenia ich nieruchomości uzasadniającego żądanie zapłaty odszkodowania.

Skoro zatem powodowie w przeważającej części domagali się odszkodowania, to co do zasady byli oni uprawnieni do żądania przywrócenia nieruchomości do stanu istniejącego przed jej bezprawnym zajęciem przez pozwanych. Jednak w niniejszej sprawie – w gruncie rzeczy jedynie z powodu ogromnych, ustalonych bliżej przez Sąd Okręgowy, kosztów przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego, które wielokrotnie przekraczają wartość samej nieruchomości – ich roszczenie odszkodowawcze, jak trafnie uznał w/w Sąd, ograniczają się wyłącznie do zapłaty sumy pieniężnej.

W związku z tym pojawia się kwestia, czy powyższe odszkodowanie powinno odpowiadać – jak domagali się pozwani – jedynie różnicy między aktualną wartością nieruchomości, tj. jej wartością w stanie wynikającym z bezprawnego zachowania pozwanych a jej hipotetyczną wartością, jaka miałyby ona, gdyby pozwani nie złożyli na niej spornych odpadów. Zauważyć bowiem należy, że takie odszkodowanie zostało ustalone przez Sąd Okręgowy jedynie na kwotę 32.774 zł. Istnieje zatem bardzo znaczna różnica między tym odszkodowaniem a odszkodowaniem należnym według wybranej przez powodów metody restytucji naturalnej, które wynosiłoby 11.792.330 zł (według opinii Instytutu (...) w F.) lub 1.708.595,61 zł (zgodnie z opinią (...) w O.) lub choćby 342.000 zł przy jedynie częściowej rekultywacji zniszczonych gruntów (według pierwszej z w/w opinii).

Z zaskarżonego wyroku wynika, że oprócz odszkodowania w kwocie 32.774 zł na zasądzoną należność składa się ponadto wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanych z nieruchomości powodów. Sąd Okręgowy ustalił wysokość tego wynagrodzenia na podstawie opinii Instytutu (...) w F. Żuławskiego Ośrodka (...) w E.. Sąd ten nie wziął jednak pod uwagę, że z treści tej opinii wynika, że wysokość tego wynagrodzenia została ustalona przy uwzględnieniu faktycznego sposobu korzystania z nieruchomości przez pozwanych. W związku z tym nie został należycie rozważony charakter tej należności, co dało skarżącemu podstawę do jej kwestionowania w apelacji.

Stanowisko skarżącego jest w tym zakresie nieuzasadnione. Pomija on bowiem, że biegli wskazali na konieczność zrekompensowania powodom przez pozwanych następstw zajęcia przedmiotowej nieruchomości na składowisko odpadów, skutkującego trwałym pozbawieniem tej nieruchomości jej wcześniejszego przeznaczenia na cele rolnicze. W konsekwencji trafne jest stwierdzenie, że pozwani nie mogą domagać się, aby wysokość odpłatności za korzystanie przez nich z nieruchomości powodów odpowiadało wysokości czynszu dzierżawnego za nieruchomości rolne. Oznacza to, że ustalone przez Sąd Okręgowy wynagrodzenie nie obejmuje jedynie zapłaty za korzystanie z nieruchomości powodów jako nieruchomości rolnej, ale ma także charakter odszkodowawczy uwzględniający faktyczny sposób korzystania z nieruchomości wynikający z czynu niedozwolonego popełnionego przez pozwanych.

Przemawia to za uwzględnieniem przy ustalaniu wysokości przysługującego powodom odszkodowania pieniężnego okoliczności, że przyznana im – oprócz w/w odszkodowania w kwocie 32.774 zł – kwota 886.600 zł nie stanowi jedynie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z cudzej nieruchomości, ale jest ona przede wszystkim odszkodowaniem, ponieważ przyjęty przez pozwanych sposób korzystania z przedmiotowej nieruchomości doprowadził do jej zniszczenia. Zniszczenie to – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – ma de facto charakter trwały, ponieważ przywrócenie tej nieruchomości do jej poprzedniego stanu jest praktycznie niemożliwe z przyczyn ekonomicznych. Sąd Okręgowy słusznie uznał więc, że należy uwzględnić faktyczny sposób korzystania z nieruchomości przez pozwanych, a nie w sposób odpowiadający jej wcześniejszemu przeznaczeniu, tj. produkcji rolnej lub szeroko rozumianemu użytkowi rolniczemu.

Biorąc zatem pod uwagę charakter tego roszczenia, jego podstawę (źródło) w czynie niedozwolonym pozwanych oraz trwałość skutków bezprawnego zachowania pozwanych, można aprobować przyjętą przez Sąd Okręgowy wysokość należności za korzystanie z nieruchomości powodów w charakterze trwałego składowiska złożonych przez nich odpadów. Nieruchomość powodów – wskutek bezprawnego zachowania pozwanych – stała się bowiem nieużytkiem i już nim na stałe pozostanie, ponieważ zmiana jej obecnego stanu wymagałaby poniesienia nakładów, których wysokość byłaby całkowicie nieadekwatna do uzyskanych rezultatów. Analizowana obecnie należność nie jest więc

wyłącznie wynagrodzeniem za korzystanie z nieruchomości z okresie objętym żądaniem, ale – w świetle aprobowanej przez Sąd Okręgowy opinii – stanowi ona odszkodowanie za trwale zajęcie tej nieruchomości na składowisko odpadów.

Z uwagi na sankcyjny charakter powyższego odszkodowania pozwani nie mogą skutecznie powoływać się na niewspółmierność przyznanego powodom świadczenia do wartości uszkodzonej nieruchomości. Po pierwsze, zauważyć należy, że to pozwani uzyskali korzyść wskutek bezprawnego składowania na nieruchomości powodów odpadów, jakie powstały przy prowadzeniu ich działalności gospodarczej. W ten sposób zaoszczędzili bowiem oni wydatków na ich wywiezienie i unieszkodliwienie zgodnie z obowiązującym prawem. Po wtóre, świadczenie przyznane powodom jest i tak wielokrotnie niższe od odszkodowania, jakie pozwani musieliby zapłacić powodom, gdyby mieli ponieść koszty przywrócenia nieruchomości do poprzedniego stanu. Po trzecie, należność ta stanowi zapłatę za trwałą zmianę sposobu korzystania z nieruchomości. Jest to więc nie tyle wynagrodzenie przysługujące na podstawie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., co odszkodowanie za wspomnianą wyżej trwałą zmianę sposobu korzystania z tej nieruchomości, wynikającą z czynu niedozwolonego pozwanych.

Pozwala to uznać, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota w należyście wyważony sposób godzi interesy obu stron, ponieważ powodowie nie otrzymują wprawdzie swojej nieruchomości w stanie nieuszkodzonym, niemniej uzyskują zapłatę za korzystanie z niej zgodnie z faktycznym sposobem wynikającym z jej uszkodzenia przez pozwanych, ale jednocześnie pozwani nie poniosą znacznie wyższych kosztów przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego.

Wziąć trzeba pod uwagę, że w tym wypadku chodzi o zniszczenie rzeczy oznaczonej co do tożsamości. W związku z tym postulowana przez pozwanych zapłata obniżenia jej wartości (a nawet zapłata pełnej równowartości tej rzeczy) nie doprowadziłaby do zaspokojenia godnego ochrony interesu poszkodowanego. Nie umożliwiłoby to bowiem powodom nabycia innego składnika majątkowego zastępującego zniszczoną rzecz. Dodać przy tym należy, że pomimo praktycznie całkowitego zniszczenia rzeczy powodowie nadal są i prawdopodobnie będą również w przyszłości jej właścicielami, z czym mogą łączyć się koszty związane z jej utrzymaniem, a także zapobieganiem negatywnemu oddziaływaniu złożonych na niej przez pozwanych odpadów. Całkowicie nieprzekonujące i nieadekwatne są więc w tej sprawie argumenty skarżącego o konieczności ograniczenia kompensacji na rzecz powodów do zapłaty wartości zniszczonej rzeczy. Przytoczona przez pozwaną argumentacja odnosi się bowiem do zupełnie innych sytuacji, zwłaszcza do szkód związanych ze zniszczeniem pojazdów mechanicznych, które jako rzeczy oznaczone jedynie gatunkowo mogą być z reguły z powodzeniem zastąpione przez inne rzeczy o takich samych lub podobnych cechach.

W świetle powyższych rozważań nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacyjne dotyczące ustalenia wysokości zasądzonej na rzecz powodów należności. Odnosi się to w pierwszej kolejności do nieuzasadnionego zdaniem skarżącej oparcia się przez Sąd Okręgowy na opinii Instytutu (...) w F.. Pozwana nietrafnie kwestionuje ustalenie przez ten Instytut wysokości należności za korzystanie z nieruchomości powodów według jej obecnego faktycznego sposobu użytkowania. Do podważenia prawidłowości takiego ustalenia nie jest wystarczające ani powołanie się na treść postanowienia Sądu pierwszej instancji o dopuszczeniu dowodu z opinii tego Instytutu, ani na formalne kwalifikacje osób, które sporządziły opinię w imieniu w/w Instytutu. Wziąć trzeba pod uwagę, że biegli słusznie wskazali, iż w ramach swoich wiadomości specjalnych nie mogli pominąć okoliczności, że przywrócenie nieruchomości powodów do stanu poprzedniego, aczkolwiek hipotetycznie możliwe, byłoby całkowicie nieracjonalne z ekonomicznego punktu widzenia z uwagi na ogromną dysproporcję między wartością poniesionych nakładów a wartością odzyskanej nieruchomości rolnej. Chybiony jest więc zarzut naruszenia art. 290 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., ponieważ dopuszczalne, a wręcz konieczne było, aby biegli, jako specjaliści w swojej dziedzinie, zwrócili sądowi orzekającemu uwagę na okoliczności, które wynikały z posiadanych przez nich wiadomości specjalnych. Z treści opinii wynika ponadto, że przedstawione przez biegłych okoliczności i wnioski wiązały się z posiadanymi przez nich kwalifikacjami w zakresie gospodarki rolnej i ekonomiki rolnictwa. Nieuzasadniony był zatem również kolejny zarzut dotyczący naruszenia art. 290 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie opinii sporządzonej przez biegłych poza zakresem posiadanych przez nich wiadomości specjalnych.

Ponadto pozwana bezpodstawnie zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. przez pominięcie treści przedłożonych przez nią umów dzierżawy zawartych z innymi osobami. Skarżąca nie wzięła bowiem pod uwagę, że powyższe umowy

dotyczyły jedynie okresowego i przejściowego zajęcia nieruchomości rolnych bez ich zniszczenia, a zwłaszcza bez trwałego przekształcenia wydzierżawionych nieruchomości w składowisko odpadów pochodzących z przebudowy drogi. Przyjęte w tych umowach stawki czynszu dzierżawnego są więc całkowicie nieprzydatne do ustalenia wysokości należności przysługującej powodom z tytułu czynu niedozwolonego popełnionego przez pozwanych. Charakter zachowania pozwanych i jego następstwa uzasadniały natomiast ustalenie wysokości tej należności odpowiednio do kosztów, jakie pozwani musieliby ponieść, gdyby przekazali przedmiotowe odpady zgodnie z prawem odpowiedniemu przedsiębiorstwu unieszkodliwiania odpadów. Z tej przyczyny nie budzi również zastrzeżeń oparcie się na stawkach stosowanych przez działające właśnie na tym terenie wyspecjalizowane przedsiębiorstwo zajmujące się utylizacją odpadów.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że jakiegokolwiek zarzuty apelacyjne pozwanej kwestionujące żądanie powodów tak co do zasady, jak i co wysokości, nie zdołały skutecznie podważyć prawidłowości zaskarżonego wyroku, który jest zgodny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również odpowiada obowiązującemu prawu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji. Ponadto na mocy art. 350 § 1 i 3 k.p.c. dokonano sprostowania niedokładności w sentencji zaskarżonego wyroku przez skreślenie z oznaczenia drugiego z pozwanych skrótu (...), który zgodnie z treścią odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego w ogóle nie występuje w jego nazwie (k. 1031).